

Sygn. akt V CSK 73/20

POSTANOWIENIE

Dnia 16 października 2020 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Roman Trzaskowski

w sprawie z wniosku B. K.
przy uczestnictwie M. P., B. M., T. M., E. K., L. K., G. D., P. D., S. C. i J. C.
o ustanowienie służebności drogi koniecznej,
na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej w dniu 16 października 2020 r.,
na skutek skargi kasacyjnej wnioskodawczynie
od postanowienia Sądu Okręgowego w G.
z dnia 30 maja 2019 r., sygn. akt III Ca (...), III Ca (...), III Ca (...),

odmawia przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania.

UZASADNIENIE

Postanowieniem z dnia 30 maja 2019 r. Sąd Okręgowy w G. oddalił apelację od postanowienia Sądu Rejonowego w R. z dnia 17 maja 2017 r., w tym apelację wnioskodawczynie, kwestionującą orzeczenie Sądu Rejonowego w części, w jakiej oddalił jej wniosek o ustanowienie „służebności utrzymywania urządzeń kanalizacji ściekowej, wodnej, linii telefonicznej oraz energii elektrycznej na szlaku służebnej drogi w linii napowietrznej bądź po powierzchni” (k. 169).

W skardze kasacyjnej, w uzasadnieniu wniosku o jej przyjęcie do rozpoznania, powódka wskazała przyczynę kasacyjną określoną w art. 398⁹ § 1 pkt 1 k.p.c. Jej zdaniem, w sprawie występuje zagadnienie prawne wyrażające się w pytaniu, czy po wprowadzeniu instytucji służebności przesyłu dopuszczalne jest nadal stosowanie w drodze analogii przepisu art. 145 k.c. w relacjach sąsiedzkich dla ustanowienia służebności utrzymywania urządzeń przesyłowych. Skarżąca

nie kwestionowała, że znajdujące się na nieruchomości uczestników urządzenia kanalizacji ściekowej, wodnej, linii telefonicznej oraz energii elektrycznej są własnością przedsiębiorstw przesyłowych, jednakże zwróciła uwagę, iż potrzeba sięgnięcia do art. 145 k.c. może wynikać z tego, iż *in casu* przedsiębiorstwa przesyłowe nie są zainteresowane w uregulowaniu stanu prawnego. Jest tak choćby z tego powodu, że urządzenia przesyłowe znajdują się już od wielu lat na działkach uczestników postępowania, wobec czego tylko wnioskodawczyni jest zainteresowana w uregulowaniu stanu prawnego przez ustanowienie stosownej służebności i to szczególnie dlatego, że stosunki między wnioskodawczynią a uczestnikami mają charakter konfliktowy.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Z art. 398¹ § 1 k.p.c. wynika, że skarga kasacyjna przysługuje co do zasady od prawomocnych orzeczeń sądów drugiej instancji, a więc orzeczeń wieńczących dwuinstancyjne postępowanie sądowe, w którym sądy obu instancji dysponują pełną kognicją w zakresie faktów i dowodów. Jednakże zgodnie z art. 398⁹ § 1 k.p.c. Sąd Najwyższy przyjmuje skargę kasacyjną do rozpoznania tylko wtedy, gdy w sprawie występuje istotne zagadnienie prawne, istnieje potrzeba wykładni przepisów prawnych budzących poważne wątpliwości lub wywołujących rozbieżności w orzecznictwie sądów, zachodzi nieważność postępowania lub skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona. W zamyśle ustawodawcy skarga kasacyjna stanowi zatem nadzwyczajny środek zaskarżenia, którego rozpoznanie przez Sąd Najwyższy musi być uzasadnione względami o szczególnej doniosłości, wykraczającymi poza indywidualny interes skarżącego, a mającymi swoje źródło w interesie publicznym, w szczególności przez zapewnienie jednolitej wykładni i stosowania prawa. Wyłączną podstawą oceny pod kątem przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania są wskazane w niej przyczyny kasacyjne wraz z uzasadnieniem (art. 398⁴ § 2 k.p.c.).

Zgodnie z utrwalonym stanowiskiem Sądu Najwyższego, skarżący, który jako uzasadnienie wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania wskazał przyczynę określoną w art. 398⁹ § 1 pkt 1 k.p.c., powinien odpowiednio sformułować zagadnienie prawne, wskazać przepisy prawa, na których tle

zagadnienie się wyłoniło oraz przedstawić argumentację jurystyczną uzasadniającą możliwość rozbieżnych ocen prawnych oraz świadcząca o istotności tego zagadnienia (zob. np. postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 10 maja 2001 r., II CZ 35/01, OSNC 2002, Nr 1, poz. 11; z dnia 2 grudnia 2014 r., II CSK 376/14, nie publ.; z dnia 9 kwietnia 2015 r., V CSK 547/14, nie publ.). Zagadnienie jest istotne, jeżeli jego rozstrzygnięcie ma znaczenie dla ukierunkowania praktyki sądowej i rozstrzygnięcia sprawy, w której zagadnienie powstało (zob. np. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 18 września 2012 r., II CSK 180/12, nie publ. oraz z dnia 2 grudnia 2014 r., II CSK 376/14, nie publ.), wywołuje poważne wątpliwości, a zarazem nie było dotychczas rozstrzygnięte w judykaturze albo dotychczasowe orzecznictwo wymaga zmiany (zob. np. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 24 sierpnia 2016 r., II CSK 94/16, nie publ.).

Sformułowane przez skarżącą zagadnienie prawne nie czyni zadość wskazanym wymaganiom, nie można bowiem uznać, że wywołuje ono poważne wątpliwości, decydujące o rozstrzygnięciu sprawy. Stwierdzenie Sądu Okręgowego, że *de lege lata* nie można już na podstawie analogii do art. 145 k.c. ustanawiać służebności gruntowej polegającej na obciążeniu nieruchomości sąsiedniej prawem przeprowadzenia sieci i przewodów elektrycznych, energetycznych, paliwowych, telekomunikacyjnych, wodociągowych, kanalizacyjnych i innych podobnych urządzeń przesyłowych, odnosiło się do żądania jej ustanowienia na rzecz zakładów energetycznych, przy czym Sąd akcentował, iż *in casu* urządzenia kanalizacji ściekowej, wodnej, linii telefonicznej oraz energii elektrycznej na szlaku służebnej drogi są własnością przedsiębiorstw przesyłowych, a nie wnioskodawcy. W związku z tym stwierdził, że służebność, której ustanowienia domaga się wnioskodawcy, jest w istocie służebnością przesyłu, a art. 305¹ k.c. nie stwarza podstaw do żądania ustanowienia takiej służebności przez właściciela nieruchomości, nie będącego właścicielem urządzeń.

W świetle jednoznacznej treści rzeczzonego przepisu stanowisko to nie budzi poważnych wątpliwości, także przy uwzględnieniu argumentacji skarżącej.

Samo zaś stosowanie art. 145 k.c. w drodze analogii w odniesieniu do urządzeń przesyłowych od początku zakładało, że nieruchomość nie ma odpowiedniego dostępu do sieci (będącej odpowiednikiem drogi publicznej), a stosowna służebność gruntowa miała obciążać nieruchomość mającą bezpośrednią łączność z siecią i polegać na doprowadzeniu od tej sieci przewodów do nieruchomości, która nie jest do sieci przyłączona i nie ma z nią bezpośredniej łączności (por. orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 31 grudnia 1962 r., II CR 1006/62, OSPiKA 1964, poz. 91; uchwały Sądu Najwyższego z dnia 3 czerwca 1965 r., III CO 34/65, OSNC 1966, nr 7-8, poz. 109, z dnia 30 sierpnia 1991 r., III CZP 73/91, OSNCP 1992, nr 4., poz. 53, z dnia 17 stycznia 2003 r., III CZP 79/02, OSNC 2003, Nr 11, poz. 142 i z dnia 7 października 2008 r., III CZP 89/08, Biuletyn SN 2008, nr 10, s. 8, postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 25 września 2003 r., V CK 201/02, nie publ. i z dnia 26 lipca 2018 r., IV CSK 136/17, OSNC-ZD 2019, z. C, poz. 42). *In casu* skarżąca nie wykazała (nie wykazywała), że nie ma bezpośredniej łączności z siecią - nie wykazała też w ogóle, o jakie konkretnie urządzenia jej chodzi i jaki jest ich przebieg (co wytknął Sąd odwoławczy) - wiążąc swe żądanie nie tyle z brakiem dostępu do sieci, ile z brakiem tytułu prawnego po stronie przedsiębiorcy przesyłowego do posadowienia sieci na nieruchomości uczestników. Tymczasem nie budzi wątpliwości, że zapewnieniu takiego tytułu służy właśnie służebność przesyłu. Wobec istnienia tego instrumentu zagrożenie dla interesów wnioskodawczyni (i każdego kolejnego właściciela jej nieruchomości) związane z potencjalnym sprzeciwianiem się przez uczestników takiemu korzystaniu z ich nieruchomości przez przedsiębiorcę przesyłowego jest iluzoryczne, skoro zgodnie z art. 305² § 2 k.c. właściciel nieruchomości może tylko żądać odpowiedniego wynagrodzenia w zamian za ustanowienie służebności przesyłu.

Z tych względów, na podstawie art. 398² § 2 k.p.c., Sąd Najwyższy orzekł, jak w sentencji.

jw